

Sprzedaż bez sensu?

28 stycznia 2015

Związkowcy z Polskiej Żeglugi Bałtyckiej apelują o wstrzymanie prywatyzacji przedsiębiorstwa. Uważają, że skoro przynosi ono zyski, jego sprzedaż jest nieuzasadniona.

NSZZ „Solidarność” i Międzyzakładowy Związek Zawodowy przy PŻB wystosowały do ministra skarbu pismo, w którym wnioskują o zakończenie procesu prywatyzacji firmy bez rozstrzygnięcia. „Prywatyzacja ta w chwili obecnej jest nieporozumieniem i szkodzi nie tylko 600-osobowej załodze, ale także Skarbowi Państwa. Spółka nasza w ciągu najbliższych dwóch lat wypracuje zysk większy niż uzyskane środki ze sprzedaży” – piszą w nim związkowcy. Deklarują, że załoga jest gotowa przejąć zakład w formie spółki pracowniczej, a także zapowiadają, że w razie niepomyślnej dla nich decyzji resortu podejmą „przewidziane prawem kroki w celu zapobieżenia likwidacji kolejnego polskiego armatora”.

Przewodniczący MZZ przy PŻB Eugeniusz Matuszczak zwrócił uwagę, że znacznie wzrastają przewozy Bałtykiem osób i towarów. Przypomniał też, że ostatnio firma kupiła prom za 140 mln zł, a latem ministerstwo zatwierdziło ambitny plan jej rozwoju. Resort broni się, że „wypracowany przez spółkę w latach 2012-2013 zysk netto jest w dużym stopniu wynikiem korzystnych dla armatora zjawisk rynkowych, które nie muszą mieć trwałego charakteru”, oraz dowodząc, iż mimo poprawy sytuacji ekonomicznej przedsiębiorstwo nie dysponuje wystarczającymi środkami na dalszą wymianę wyeksploatowanej floty, w związku z czym niezbędne jest pozyskanie przez nie inwestora strategicznego.

Politycy PiS złożyli do ABW wniosek o sprawdzenie działań ministerstwa w procesie prywatyzacji PŻB.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)